

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dominika Romanowska

Protokolant: Ewelina Kiałka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 października 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa **U. Ś.**

przeciwko **M. W. (1)**

o **zapłatę**

I. zasądza od pozwanej M. W. (1) na rzecz powódki U. Ś. kwotę 33.562, 50 zł (słownie: trzydzieści trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 1.512 złotych tytułem kosztów procesu;

IV. obciąża Skarb Państwa Sąd Okręgowy we Wrocławiu brakującą opłatą od pozwu oraz kosztami opinii biegłego od uiszczenia których powódka i pozwane były zwolnione.

UZASADNIENIE

Powódka U. Ś. wniosła o zasądzenie od pozwanej M. W. (1) kwoty 116.666 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłym ojcu powódki J. W., nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, jak także zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu żądania powódka podniosła, iż spadkodawca zmarł we W., w dniu (...) roku, pozostawiając po sobie testament sporządzony w formie aktu notarialnego z dnia 08 października 2003 roku, w którym powołał do dziedziczenia jedynie swoją żonę- pozwaną M. W. (1). Spadkodawca wskazał równocześnie, iż gdyby powołana do spadku żona nie mogła lub nie chciała dziedziczyć, wówczas do całości spadku powołuje w równych udziałach po 1/2 dwoje swoich dzieci - U. Ś. i M. W. (2). Powódka podała, że na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej z dnia 12 października 2009 roku, spadek po zmarłym J. W. nabyła w całości pozwana M. W. (1). Podniosła dalej, że gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego, przysługiwałaby jej, na mocy art. 931 § 1 k.c., 1/10 część spadku. Ustawowo powołani do spadku byłiby bowiem żona zmarłego - M. W. (1) oraz czworo jego dzieci - U. Ś., M. W. (2), S. W. i H. F.. Powódka wskazała, że substrat zachowku stanowi kwota 1.108.000 zł, będąca wartością prawa własności do nieruchomości gruntowej wraz z posadowionym na niej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, znajdującej się we W. przy ulicy (...). Wobec powyższego, masa spadkowa wynosi 554.000 zł, a 1/5 tejże kwoty, która przysługiwałaby przy dziedziczeniu ustawowemu każdemu ze spadkobierców, wynosi 55.400 zł (110.800 zł x 1/2 z tytułu przysługującego zachowku).

Pismem procesowym z dnia 28 czerwca 2011 roku, powódka sprecyzowała żądanie pozwu i podała, że w pozwie omyłkowo wskazała kwotę 55.400 zł tytułem przysługującego jej zachowku. Tymczasem, z uwagi na zrzeczenie się prawa do zachowku przez S. W. oraz H. F., wartość zachowku przysługującego powódce wynosi 116.666 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana M. W. (1) wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 23.437 zł oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana zarzuciła, że powódka nieprawidłowo obliczyła udział w spadku, który przysługiwałby jej w przypadku dziedziczenia na podstawie ustawy, a przedstawiona przez nią wycena nieruchomości jest znacznie zawyżona. Pozwana wskazała, że zgodnie z treścią art. 931 k.c., część spadku przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości. Tym samym, gdyby spadkobiercy J. W. dziedziczyli ustawowo, ich udziały wynosiłyby po $\frac{3}{16}$ dla każdego z czworga dzieci oraz $\frac{1}{4}$ dla żony M. W. (1). Wysokość zachowku dla każdego z dzieci stanowi połowę udziału spadkowego, a zatem w przypadku powódki wynosi $\frac{3}{32}$. Pozwana zarzuciła, że twierdzenia powódki w zakresie zrzeczenia się prawa do zachowku przez S. W. i H. F. nie zostały poparte żadnymi dowodami, a ponadto żądanie powódki w tym zakresie jest pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych. Okoliczność, że pozostałe dzieci J. W. nie występują przeciwko swojej matce o zapłatę zachowku, nie powoduje w ocenie pozwanej „przyrostu” zachowku przysługującego powódce.

Odnośnie wartości spornej nieruchomości wskazanej przez powódkę, pozwana zarzuciła, że jest ona znacznie zawyżona i w jej ocenie nie przekracza 650.000 zł. Budynek został bowiem zbudowany w latach osiemdziesiątych systemem gospodarczym, a część pomieszczeń jest niska, co ma wpływ na obliczanie powierzchni. Pozwana podniosła, że jej syn M. W. (2), który zamieszkuje wraz ze swoją rodziną w powyższej nieruchomości, poczynił na nią szereg nakładów. Przeprowadził gruntowny remont domu - m.in. wymienił okna, dach, instalację c.o., na co wydał około 150.000 zł. Dlatego też w ocenie pozwanej wartość spadku, po odjęciu wyżej wymienionej kwoty, wynosi 225.000 zł ($650.000 \text{ zł} - 150.000 \text{ zł} = 500.000 \text{ zł} : 2$). Tym samym wysokość zachowku powinna wynosić 23.437 zł. Pozwana wskazała, że dobrowolnie proponowała powódce zapłatę kwoty 25.000 zł tytułem należnego zachowku, płatną w ratach, jednak ta odmówiła.

Pozwana wniosła także o rozłożenie kwoty zasądzonej tytułem zachowku na raty, po 5.000 zł każda, płatne co 6 miesięcy począwszy od daty prawomocności wyroku. Wskazała, że z uwagi na ciężką sytuację finansową nie jest w stanie jednorazowo zapłacić powódce żądanej kwoty. Wniosła ponadto o oddalenie wniosku powódki o zasądzenie odsetek od dochodzonej kwoty od dnia wniesienia pozwu, albowiem zgodnie z ugruntowanymi poglądami judykatury, roszczenie o zachówek staje się wymagalne dopiero po określeniu przez Sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim. Pozwana wskazała również, że żądanie powódki o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności nie ma żadnych podstaw faktycznych i prawnych, w związku z czym powinno zostać oddalone.

W piśmie procesowym z 18 października 2011 roku powódka wskazała, że wartość czysta spadku została przez nią obliczona poprawnie. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego podniosła, że osoba uprawniona do zachowku może zrzec się tego prawa lub przenieść na inną osobę przysługującą jej z tego tytułu wierzytelność. Odnośnie kwestii przyczynienia się M. W. (2) do powstania majątku spadkodawcy, pozwana zaprzeczyła twierdzeniom pozwanej, jakoby M. W. (2) finansował remont domu z własnych pieniędzy. W jej ocenie, koszty remontu co najmniej w połowie zostały poniesione przez spadkodawcę. Powódka wskazała, że kwestionując podaną przez nią wartość nieruchomości, pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących, iż wycena dokonana przez biegłego R. K. jest nierzetelna.

W piśmie przygotowawczym z 02 listopada 2011 roku pozwana zarzuciła, że opinia rzeczoznawcy z zakresu wyceny nieruchomości przedstawiona przez powódkę jest jedynie dokumentem prywatnym, nie stanowi zaś opinii biegłego. W pozostałym zakresie pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

U. Ś. jest córką M. W. (1).

Dnia (...) roku we W.zmarł J. W., będący mężem pozwanej i ojcem powódki. Pozostawił po sobie testament z dnia 08 października 2003 roku, sporządzony w formie aktu notarialnego, w którym do dziedziczenia powołał jedynie swoją żonę – M. W. (1). W skład spadku wchodzi połowa nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem jednorodinnym, w zabudowie bliźniaczej oraz budynkiem gospodarczym, położona przy ulicy (...)we W., stanowiąca działkę ewidencyjną numer (...), dla której Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Gdyby doszło do dziedziczenia ustawowego, powołanych do spadku - oprócz powódki i pozwanej - byłoby jeszcze troje dzieci J. M. W., S. W. i H. F..

Okoliczność bezsporna

Postanowieniem z 12 października 2009 roku w sprawie sygn. akt XIV Ns 689/09, Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej stwierdził, że spadek po J. W. w całości nabyła M. W. (1).

Dowód:

- postanowienie z dnia 12.10.2009 roku – akta Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej sygn. akt XIV Ns 689/09,

Nieruchomość przy ulicy (...) we W. usytuowana jest na zagospodarowanym osiedlu domów jednorodzinnych. Na działce znajduje się budynek mieszkalny w zabudowie bliźniaczej oraz, w tylnej części działki, budynek gospodarczy

Nieruchomość składa się z przyziemia, jednej kondygnacji oraz poddasza użytkowego. Na dole mieszka M. W. (2) z żoną i dwoma synami, a na piętrze pozwana M. W. (1).

Budynek ten od wielu lat był remontowany przez M. W. (2). J. W., z uwagi na swój stan zdrowia, nie mógł pomagać synowi w wykonywaniu fizycznych prac, jednak częściowo finansował przeprowadzane remonty. Do dnia śmierci spadkodawcy została wymieniona część okien na PCV, rozpoczęto adaptację garażu na pokój, częściowo wykonano elewację budynku i położono nowe dachówki. Po śmierci J. W., M. W. (2) wymienił całą instalację grzewczą i wodną oraz częściowo kanalizacyjną, wymienił resztę okien na PCV, ocieplił część balkonową budynku, wykonał izolację poziomą w przyziemiu, wyłożył płytkami ceramicznymi podłogi przyziemia, wzmocnił więźbę dachową oraz wprawił okna dachowe (połaciowe), ocieplił fundament budynku od frontowej strony, wykończył wnętrze pokoju zaadaptowane ze wcześniejszego garażu, a także zaadaptował pomieszczenie w przyziemiu na łazienkę.

Dowód:

- operat szacunkowy z dnia 05.12.2012 r., sporządzony przez biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości D. M., k. 394-401,

- przesłuchanie pozwanej M. W. (1) – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 26.09.2012 r. k. 385, czas 00:06:12 – 00:22:20,

- zeznania świadka M. W. (2) – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14.06.2012 r. k. 375, czas 00:45:07 – 00:57:19,

- zeznania świadka S. W. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14.06.2012 r. k. 374, czas 00:30:14 – 00:45:06,

- zeznania świadka D. W. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14.06.2012 r. k. 374, czas 00:23:32 – 00:30:14,

- zeznania świadka S. J. – protokół elektroniczny z dnia 14.06.2012 r. k. 373, czas 00:15:42 – 00:23:29

- zeznania świadka H. W. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14.06.2012 r. k. 372, czas 00:02:44 – 00:09:29,

- zeznania świadka B. F. – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14.06.2012 r. k. 373, czas 00:09:29 – 00:15:42,

Aktualna wartość rynkowa nieruchomości wyczerpującej spadek według stanu na dzień śmierci J. W., tj. na dzień (...) roku, wynosi 716.000 zł.

Na dzień (...) roku brak było obowiązującego Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, obejmującego sporną nieruchomość. Znajdowała się ona na terenie, dla którego obowiązywało (...) uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (Uchwała Nr (...) Rady Miejskiej W.z dnia 06 lipca 2006 roku), a obszar został oznaczony jako zespół urbanistyczny Ż.(...) - tereny mieszkaniowe kameralne.

Dowód:

- operat szacunkowy z dnia 05.12.2012 r., sporządzony przez biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości D. M., k. 394-413,

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo, co do zasady, zasługiwało na uwzględnienie, jednakże nie w pełnej wysokości.

Powódka w niniejszej sprawie domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 116.666 zł tytułem zachowku po zmarłym ojcu J. W., jako podstawę prawną żądania wskazując przepisy art. 991 k.c. i następne.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek).

Natomiast jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (art. 991 § 2 k.c.).

Bezsporne w niniejszej sprawie było, że powódka jest osobą uprawnioną z ustawy do dziedziczenia po swoim ojcu J. W.. Zgodnie bowiem z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek.

Bezsporna była także okoliczność, iż J. W. zmarł (...) roku, pozostawiając testament, w którym powołał do dziedziczenia jedynie swoją żonę, pozwaną M. W. (1). Uprawnionymi do dziedziczenia z ustawy, na podstawie art. 931 § 1 k.c., byłyby natomiast dzieci spadkodawcy - M. W. (2), U. Ś., S. W. i H. F., a także jego żona M. W. (1), przy czym każde z dzieci spadkodawcy dziedziczyłoby w tym przypadku w 3/16 części spadku, zaś żona w 1/4 części spadku. Powódka, jako zstępna spadkodawcy, zgodnie z powołanym na wstępie przepisem art. 991 § 1 k.c., jest zatem uprawniona do zachowku po ojcu w wysokości 1/2 tzw. substratu zachowku. Biorąc więc pod uwagę powyższe, w tym wartość jej udziału spadkowego, który przypadąłby jej, gdyby dziedziczyła z ustawy, wartość przysługującego jej substratu zachowku wynosi $3/32$ ($1/2 \times 3/16$).

Przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni (art. 992 k.c.). Przepis art. 1048 k.c. stanowi, że spadkobierca ustawowy może przez umowę z przyszłym spadkodawcą zrzec się dziedziczenia po nim, przy czym umowa zrzeczenia się dziedziczenia musi być pod rygorem nieważności zawarta w formie aktu notarialnego.

W niniejszej sprawie nie miały miejsca wskazane wyżej okoliczności. Do kręgu osób uprawnionych z tytułu zachowku po zmarłym J. W., należą więc wszystkie jego dzieci - M. W. (2), U. Ś., S. W. i H. F.. Nie sposób zgodzić się z argumentacją pełnomocnika powódki, że złożenie przez dwoje z nich oświadczenia o zrzeczeniu się dziedziczenia,

spowodowało zwiększenie należnego powódce z mocy ustawy udziału spadkowego, a tym samym zwiększenie wartości zachowku.

Uprawniony do zachowku może wprawdzie przenieść na inną osobę przysługującą mu z tego tytułu wierzytelność (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1975 roku, III CZP 91/74, OSNC 1976/1/6), jednakże powódka nie wykazała w żaden sposób, aby do takiego przeniesienia na jej rzecz doszło. Okoliczność, że nie wszyscy uprawnieni do zachowku korzystają ze swojego prawa, nie powoduje zwiększenia wartości zachowku należnego powódce.

Celem instytucji zachowku jest stworzenie najbliższej rodzinie spadkodawcy możliwości uzyskania częściowej choćby korzyści z majątku spadkowego. Jak zostało w sprawie ustalone, jedyny znany stronom składnik majątku spadkowego, jakim była sporna nieruchomość położona we W. przy ul. (...), przeszła, w drodze dziedziczenia testamentowego, na własność pozwanej, która słusznie podniosła, że jej wartość nie odpowiada wskaźnikom, na których powódka oparła roszczenie objęte petitum pozwu. W ocenie Sądu wartość spornej nieruchomości nie wynosi 1.108.000 zł, bowiem kwota ta odbiega od rzeczywistej wartości nieruchomości w sposób zasadniczy. Równocześnie kwota 116.666 zł wskazana przez powódkę jako substrat zachowku, jest abstrakcyjna i nie znajduje w ocenie Sądu żadnego uzasadnienia.

Zgodnie ze sporządzoną w dniu 05 grudnia 2012 roku na zlecenie tutejszego Sądu opinią biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości, rzeczoznawcy D. M., wartość spornej nieruchomości według stanu na dzień (...) roku, lecz według wartości przedmiotu wyceny na dzień 05 grudnia 2012 roku, wynosi 716.000 zł. Biegły, po zbadaniu dokumentów i dokonaniu oględzin nieruchomości, w sposób szczegółowy przedstawił jej opis i oszacowanie. W ocenie rzeczoznawcy, z uwagi na charakter i stan nieruchomości, jej położenie i dotychczasowe użytkowanie, przy dokonywaniu wyceny właściwym jest zastosowanie podejścia porównawczego. Biegły, w oparciu o przepis art. 153 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, dokonał wyboru metody porównywania parami, natomiast cechy rynkowe oraz ich wpływ na wartość rynkową ustalił na podstawie analizy rynku lokalnego oraz badania preferencji nabywców. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że przy ustalaniu stanu spornej nieruchomości na dzień otwarcia spadku, biegły wziął pod uwagę rodzaj i zakres wykonanych do tego czasu remontów budynku, przy równoczesnym uwzględnieniu rodzaju prac, jakie zostały wykonane dopiero po śmierci spadkodawcy J. W. (por. k. 401). Ustalenia te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. W. (2), D. W., H. W., B. F., S. J. i S. W. oraz w przesłuchaniu pozwanej M. W. (1). Zeznanie te są logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniają.

W ramach ustalonych cech rynkowych biegły przyjął, że lokalizacja nieruchomości jest dostateczna, a sąsiedztwo i otoczenie dobre. Jeśli chodzi natomiast o standard wykończenia i wyposażenia, to biegły ocenił go jako dostateczny, wskazując, że ma on marginalny wpływ na wartość rynkową nieruchomości. Następnie biegły opisał szczegółowo stan budynku mieszkalnego z uwzględnieniem remontów dokonanych już po otwarciu spadku i określił jego stan techniczny jako dobry plus. Wskazał, że na taką ocenę miała wpływ okoliczność, iż przed (...) roku budynek był w znacznej części ocieplony, część okien została już wymieniona na PCV, wymieniona była także dachówka. W ustnej opinii uzupełniającej biegły szczegółowo i wyczerpująco w ocenie Sądu wyjaśnił, w jaki sposób ustalił stan techniczny budynku na dzień (...) roku. Istotne w tym zakresie były dokonane przez biegłego oględziny nieruchomości, na podstawie których mógł stwierdzić, jakie prace i w jakim okresie zostały wykonane. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż największy wpływ na wartość działki mają jej wielkość i lokalizacja, co również zostało przez biegłego uwzględnione w sporządzonej przez niego opinii. Dokonując wyceny biegły wziął ponadto pod uwagę, że sporna działka ma charakter budowlany.

Odnosząc się w ustnej opinii uzupełniającej do zarzutów powódki zgłoszonych do opinii z dnia 05 grudnia 2012 roku, biegły podał, iż z uwagi na cel wyceny istnieje możliwość dokonania hipotetycznego podziału nieruchomości będącej przedmiotem wyceny i następnie dokonania osobnej wyceny dla każdego z wyodrębnionych składników nieruchomości. Biegły wskazał, że w przedmiotowej sprawie dokonywanie takiego hipotetycznego podziału byłoby nieracjonalne, przede wszystkim z uwagi na charakter toczącego się postępowania, cel wyceny oraz koszty, jakie powstałyby w związku z wydzieleniem osobnej działki i doprowadzaniem do niej wszelkich mediów. Z uwagi na powyższe biegły dokonał wyceny całej przedmiotowej nieruchomości gruntowej zabudowanej domem

jednorodzinny, tym bardziej, iż w rzeczywistości działka ta nie była podzielona w dniu śmierci J. W.. Dlatego też Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność wyceny działki budowlanej, która mogłaby być wydzielona ze spornego gruntu. Dowód ten, wobec powyższych wskazań, był w ocenie Sądu nieprzydatny dla ustalenia wartości tej nieruchomości.

Sąd przyjął wymienioną wyżej opinię biegłego sądowego jako obiektywny dowód w sprawie, przy czym, zdaniem Sądu, operat szacunkowy z dnia 05 grudnia 2012 roku został sporządzony rzetelnie i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Opinia ta pozostawała ponadto dla Sądu zrozumiała i pełna. Zarzutów stron do opinii Sąd nie mógł uwzględnić, a to dlatego, że biegły w dwóch opiniach uzupełniających (ustnej i pisemnej) w sposób szczegółowy wyjaśnił, dlaczego przyjął określoną metodę, technikę i podejście wyceny oraz jakie nieruchomości stanowiły dla niego podstawę w zastosowanej metodzie porównawczej.

Powódka zgłaszała, co prawda, że wartość nieruchomości jest dużo wyższa, niemniej jednak powyższej okoliczności nie udowodniła, a na niej zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Zarzut powódki co do wartości nieruchomości na poziomie 1.108.000 zł jest całkowicie gołosłowny, nieoparty jakimkolwiek dowodem. Za taki nie sposób bowiem uznać opinii o wartości prawa własności do spornej nieruchomości sporządzonej na zlecenie powódki przez rzeczoznawcę majątkowego R. K.. Jest to bowiem dokument prywatny, w związku z czym nie może stanowić dowodu, na podstawie którego Sąd poczyniłby ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie, a ponadto zwraca uwagę, iż został on sporządzony bez dokonania wewnętrznych oględzin budynku.

Zgodnie z ogólną dyspozycją wynikającą z przepisu art. 922 k.c., wartość czynną spadku po J. W. należało pomniejszyć o ciężące na masie spadkowej długi. Przy czym, pozwana nie wykazała jakichkolwiek długów obciążających wartość czynną spadku po zmarłym mężu. Z twierdzeń powódki także nie wynika, aby jakiegokolwiek długi ciążyły na spadku po J. W..

W związku z powyższym należy uznać, że wartość aktywów wchodzących w skład spadku po J. W. to kwota 358.000 zł, stanowiąca połowę wartości nieruchomości gruntowej wraz z posadowionym na niej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej, położonej przy ulicy (...) we W.. Nieruchomość ta była bowiem przedmiotem ustawowej współwłasności małżeńskiej pozwanej M. W. (1) i spadkodawcy J. W., dlatego też w skład majątku spadkowego po J. W. wchodziła jedynie połowa udziału we własności tejże nieruchomości.

Jak już była o tym mowa, wartość spornej nieruchomości została ustalona z uwzględnieniem remontów przeprowadzonych do dnia śmierci spadkodawcy, na podstawie zeznań świadków, dowodu z przesłuchania pozwanej i operatu szacunkowego sporządzonego przez biegłego sądowego. Na wiarę nie zasługiwały zeznania powódki U. Ś. odnośnie zakresu prac wykonanych przez jej ojca do dnia jego śmierci. Nie znajdują one bowiem potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, który Sąd uznał za rzetelny i który stanowił dla Sądu podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Zupełnie nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazały się natomiast zeznania świadków I. R., M. T., L. Ł. i A. S., które nie były nigdy w spornej nieruchomości, a o rodzaju i zakresie wykonywanych prac remontowych wiedzą jedynie z relacji powódki.

Dla ustalenia wartości nieruchomości wchodzącej w skład spadku po J. W., nie miały żadnego znaczenia nakłady poczynione na nią przez M. W. (2), i to zarówno przed, jak i po (...) roku. Nie jest on bowiem stroną postępowania o zachowek, dlatego też twierdzenia pozwanej w omawianym zakresie nie mają żadnej podstawy prawnej.

Wobec powyższego zachowek należny powódce to kwota 33.562,50 zł (358.000 zł x 3/32), o czym Sąd orzekł w punkcie I wyroku. W pozostałym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu (punkt II).

Uzasadnione było, zdaniem Sądu, żądanie odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. W myśl § 2 cytowanego przepisu jeżeli stopa odsetek nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Co do zasady odsetki ustawowe należne są od daty wymagalności roszczenia, co następuje często z chwilą wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia, czy też doręczenia odpisu pozwu. W razie jednak ustalania wysokości

świadczenia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania. W rozpoznawanej sprawie, wobec ustalenia wysokości zachowku według aktualnego stanu rzeczy (aktualna wartość nieruchomości), Sąd zasądził odsetki ustawowe od należnej powódce kwoty od dnia uprawomocnienia się tego wyroku.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzonej na rzecz powódki kwoty na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie (...). Podstawą zastosowania tej zasady, określanej także mianem „moratorium sędziego” jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki. W rozpoznawanej sprawie, Sąd uznał, że takie szczególne okoliczności nie zachodzą. Niniejsze postępowanie toczy się od czerwca 2011 roku, a więc już co najmniej od tego momentu pozwana mogła się spodziewać, iż będzie musiała zapłacić na rzecz powódki tytułem zachowku określoną kwotę. Miała więc w ocenie Sądu wystarczająco dużo czasu na zgromadzenie stosownych oszczędności. Należy przy tym zaznaczyć, iż w odpowiedzi na pozew pozwana uznała powództwo do kwoty 23.437 zł, a ponadto jeszcze przed wytoczeniem niniejszego powództwa, w 2010 roku, między stronami miała miejsce korespondencja, w której pełnomocnik pozwanej proponował ugodowe załatwienie sprawy.

Z tych samych względów Sąd doszedł do przekonania, iż mimo częściowego uznania powództwa przez M. W. (1), nie sposób stwierdzić, że nie dała ona podstaw do wytoczenia sprawy w rozumieniu art. 100 k.p.c. Skoro pozwana wiedziała, że roszczenie powódki jest co do zasady słuszne, mogła przekazać na jej rzecz zasadną w jej ocenie kwotę lub złożyć ją do depozytu sądowego.

Z uwagi na powyższe orzeczenie o kosztach procesu w punkcie III sentencji wyroku oparto na przepisie art. 100 k.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powódka utrzymała się przy swoim żądaniu w 29 %, a poniesione przez nią koszty procesu to jedynie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł. Koszty procesu poniesione przez pozwaną, która wygrała proces w 71 %, to także kwota 3.600 zł stanowiąca wysokość wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu wynosi od 50.000 zł do 200.000 zł. Dlatego też powódce należało zwrócić 29 % poniesionych kosztów – 1.044 zł, pozwanej – 40 % tych kosztów, a więc kwotę 2.556 zł. Potrącając wzajemnie te należności Sąd ustalił, że pozwanej należy się od powódki zwrot kwoty 1.512 zł, o czym orzekł w punkcie III wyroku.

Z uwagi na fakt, że obie strony zostały w całości zwolnione od kosztów sądowych w sprawie, należało obciążyć Skarb Państwa Sąd Okręgowy we Wrocławiu brakującą opłatą od pozwu oraz kosztami opinii biegłego, w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Zarządzenie:

1. (...)
2. (...)
- a) (...)
- b) (...)
3. (...)